

Etnografia na łamach pierwszych polskich czasopism geograficzno-podróżniczych i krajoznawczych

Zdaniem uznanej geografki i prasoznawczyni okresu międzywojennego Reginy Danysz-Fleszarowej w historii polskiego czasopiśmiennictwa geograficznego wyznaczyć można trzy duże okresy: I 1805–1864; II 1876–1918; III od 1918¹. Należy podkreślić, iż forma i treść XIX-wiecznych czasopism geograficznych w istotny sposób różniła się od współczesnych periodyków tego gatunku. Tematami przewodnimi czasopism były relacje z podróży, materiały statystyczne, opisy geograficzno-przyrodnicze oraz artykuły poświęcone historii odkryć geograficznych. Niekiedy tematyka geograficzna wzbogacana była o treści historyczne, polityczne, a nawet techniczne. Warto pamiętać, iż do czasu pojawienia się na rynku wydawniczym pism specjalistycznych w czasopiśmiennictwie geograficznym obserwować można było obecność elementów literatury podróżniczej, turystycznej i krajoznawczej. Pierwszym w pełni nowoczesnym czasopiśmiem geograficznym o charakterze naukowym był „Przegląd Geograficzny” wydany przez Polskie Towarzystwo Geograficzne w 1918 r.² Zanim jednak do tego doszło polskie czasopiśmiennictwo geograficzne przeszło długą drogę.

Wiadomości o zjawiskach geograficznych pojawiały się w naszym kraju wraz z rozwojem literatury periodycznej. Efemerydy „Relacje” o różnorodnych zdarzeniach ukazywały się w Polsce już w XV w. Początkowo były to wiadomości rękopiśmienne, a w drugiej połowie XVI w. drukowane *Listy*, *Opisy*, *Nowiny* i *Awiza*³. Dotyczyły w głównej mierze zagadnień bieżących, politycznych i wojskowych. Szczyt ich popularności przypadł na panowanie Zygmunta III (1587–1632) i Władysława IV (1632–1648). Wśród nich były także wieści o zjawiskach przyrodniczo-geograficznych np. *Zapał srogi góry neapolitańskiej(...)* z 1631 r.,

¹ R. Danysz-Fleszarowa, Polskie czasopisma geograficzne oraz geografia w polskim czasopiśmiennictwie, „Czasopismo Geograficzne”, 1932, z. 1/3, s. 68, 76, 78.

² S. Dziki, Wśród geografów: redaktorów, wydawców i publicystów, „Alma Mater”, Kraków 2006, nr 85, s. 76; <http://ptg.pan.pl>

³ St. J. Czarnowski, Literatura periodyczna i jej rozwój, Kraków 1895, s. 282–283; Encyklopedia Wiedzy o Książce, red. A. Birkenmajer, Wrocław 1971, s. 454.

czy: *Nowiny bardzo straszne o powodzi, która się stała we włoskich krainach w roku 1643*⁴.

Wiek XVIII przyniósł narodziny nowego kierunku zainteresowań geograficzno-etnograficznych. Realizował się on zarówno na gruncie geografii ziem polskich, jak i geografii powszechnej, która dostarczała czytelnikowi informacji o odległych lądach i nieznanach ludach. Kluczowym motywem rozwoju piśmiennictwa tego typu było formowanie się nowej postawy badawczej, wzmacnianej wielkimi odkryciami, ciekawością intelektualną i wrodzonym pragnieniem rozszerzania i propagowania wiedzy o własnym kraju, ziemiach sąsiednich i zamorskich terytoriach. W tej kategorii literatury na szczególną uwagę pod względem „ludoznawczym” zasługuje praca Andrzeja Świącickiego: *Topographia sive Masoviae descriptio*. Dzieło powstałe u schyłku XVI w., a opublikowane w 1634 r. jest interesującym opisem Mazowsza, zawierającym bogate treści etnograficzne.

W pierwszej połowie XVIII w. w polskim piśmiennictwie geograficznym zarysowuje się także tendencja do zainteresowań terytoriami ościennymi, zwłaszcza obszarami Cesarstwa Rosyjskiego, co było wynikiem zaangażowania się Polski w sprawę „Dymitriady”⁵.

W styczniu 1795r. staraniem lwowskich wydawców Tomasza i Józefy Pillerów zaczął ukazywać się miesięcznik geograficzno-historyczny „Zbiór Pism Ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów, wyjętych z dzienników i innych dzieł periodycznych, z kopersztychami” [dalej skrót: „Zbiór Pism”]. Warto zwrócić na to szczególną uwagę, gdyż w prasie XVIII-wiecznej ilustrowane magazyny nie były zjawiskiem powszechnym. Technika druku polegała nadal na tradycyjnych zasadach ręcznego składania i odbijania. Do produkcji pisma używano winiet drzeworytowych i miedziorytowych, technik niezwykle pracochłonnych i kosztownych. Działania te świadczą o tym, że wydawcy czynili wiele starań, aby dostarczyć lwowskiemu czytelnikowi czasopismo na najwyższym poziomie. Tematyka poruszana na łamach periodyku była niezwykle urozmaicona, dotyczyła bowiem: historii geografii, spraw wychowania, a nawet zagadnień technicznych. Nie może to dziwić, gdyż szeroki zakres tematyczny zwiększał krąg prenumeratorów, a tym samym pozwalał pismu utrzymać się na rynku wydawniczym. Na łamach periodyku przeważały artykuły o charakterze naukowym, polityczno-historycznym i moralizatorskim oraz takie, które zaznajały z kulturą i obyczajami innych regionów⁶. Pierwszy numer mie-

⁴ R. Danysz-Fleszarowa, dz. cyt., s. 64. (wszystkie cytaty umieszczone w tekście są z zachowaniem pisowni).

⁵ A. Posern-Zieliński, Kształtowanie się etnografii polskiej jako samodzielnej dyscypliny naukowej, [w:] „Historia Etnografii Polskiej”, red. M. Terlecka, Wrocław 1973, s. 36.

⁶ H. Rusińska-Giertych, Czasopiśmiennictwo lwowskie do końca XVIII wieku, Wrocław 2007, s. 82–83.

sięcznika zawierał m.in.: *Naynowsze opisanie czyli charakterystyka Narodu Rossyjskiego. Była to charakterystyka Rossy wyięta (...) z Podróży P.A. Swetous Esq. do Norwegii, Danii i Państwa Rossyjskiego w roku 1788...89...90...91*. Innymi tekstami, które ukazały się w następnych numerach tego pisma, były: *Niektóre Uwagi nad Indyą Wschodnią, i życie sławney Familii Warren Hastings wyjęte z listów Wdowy de la Roche pisanych w roku 1787; Krótki rys Politycznego stanu Europy i przypadki roku zeszłego; Uwagi nad ludnością krajów*⁷. Najczęściej materiały zamieszczane w czasopiśmie stanowiły przedruki z dzienników i innych dzieł periodycznych. Ze względu na obecność licznych opisów podróży „Zbiór Pism” często określany jest mianem czasopisma podróżniczego. Periodyk ukazywał się w formie miesięcznika. Od stycznia do czerwca 1795r. wydano łącznie sześć numerów⁸.

Pierwszą polską publikacją o charakterze serii wydawniczej poświęconą tematyce geograficznej był: „Wybór podróży znakomitszych naokoło ziemi i w różne jej strony, czyli geografia historyczna dla zabawy i nauki młodzieży tudzież dojrzałych osób”, który pojawił się w Warszawie w 1805 r. Ukazało się 12 tomików monograficznych, w całości poświęconych podróżom odbytym w 1797 r.⁹ W pierwszej połowie XIX w. w Królestwie Kongresowym pojawiło się także wiele innych pism specjalnych, informujących czytelników o szerokim świecie¹⁰.

Przełomowy moment dla rozwoju czasopiśmiennictwa geograficznego w Polsce wyznacza ukazanie się w styczniu 1827 r. w Warszawie miesięcznika: „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich” [dalej skrót: „Dziennik”], który przez większość prasoznawców oceniany jest jako pierwsze polskie pismo geograficzno-podróżnicze¹¹. Pierwowzór prasowy „Dziennika” stanowił „Journal des Voy-

⁷ I. Cybula, Przegląd polskich czasopism podróżniczych, turystycznych i krajoznawczych wychodzących na ziemiach polskich do I Wojny Światowej, „Folia Geographica”, nr 18, Kraków 2007, s. 189.

⁸ J. Jarowiecki, Prasa lwowska w latach 1864–1918 Lwów Galicja, Kraków 2002, s. 173; J. Łojek, Historia prasy polskiej 1661–1864, Warszawa 1976, s. 63.

⁹ R. Danysz-Fleszarowa, dz. cyt., s. 64.

¹⁰ A. Zieliński, Pierwsze polskie czasopisma geograficzno-podróżnicze, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. VIII, z. 2, Wrocław 1969, s. 161. Należały do nich: „Pamiętnik zagraniczny” (1822–1823), „Pamiętnik Zagraniczny Naukowy, Historyczny i Polityczny” (1816) oraz pierwsze na ziemiach polskich czasopismo w całości poświęcone jednemu krajowi – „Pustelnik Londyński z Ulicy Pikadlilli. Pamiętnik Zwyczajom, Obyczajom, Polityce, Literaturze, Teatrom Narodu Angielskiego Poświęcony” (1822–1823).

¹¹ T.Z. Bednarski, Polskie czasopiśmiennictwo turystyczno-krajoznawcze (szkic bibliograficzno-informacyjny do 1914r.), [w:] „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3, 1967, s. 92–93; Z. Kulczycki, Zarys historii turystyki w Polsce, Warszawa 1968, s. 39; Encyklopedia Wiedzy o Prasie, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 57; A. Kotecki, Dziennik Podróży Lądowych i Morskich, „W kręgu książki”, Gdańsk 1990, nr 15, s. 24. Pozytywnie „Dziennika” jako pierwszego czasopisma geograficznego ukazującego się na ziemiach polskich kwestionuje Iwona Cybula. Badaczka wskazuje, że na miano pierwszego periodyku o interesującej nas tematyce

ages” z Paryża. Tytuł periodyku nawiązywał do podróży „wodą i lądem” i do zagranicznych serii wydawniczych, takich jak.: „Allgemeine Historie der Reisen zu Wasser und Lande” z Lipska i „Taschen Bibliothek der Wichtigsten und Interessantesten See und Landreisen” z Norymbergii¹². Program czasopisma zaprezentowany został ogólnie w prospekcie, a bardziej szczegółowo w przedmowie do pierwszego numeru. Czytamy w nim:

„W samej rzeczy, opisy podróży, które w innych pismach mających plan obszerniejszy i nieokreślony, spostrzegamy, że mogą być tak dokładne i częste, iżby potrafiły zaspokoić słuszną czytelnika ciekawość. Z drugiej strony, krajopis i statystyki nie tylko że u nas rzadkiem są zjawiskiem, ale oprócz tego nie mogą nam dawać tak żywego wyobrażenia o krajach, ludach, ich zwyczajach, ile to uczynić mogą opisy podróży”¹³.

Publikowane na łamach nowego pisma opisy podróży miały zatem zapewnić czytelnikom pełniejszą i żywszą, w porównaniu z nielicznymi wydawnictwami geograficzno-statystycznymi, wiedzę o krajach i ludach, ich zwyczajach i instytucjach. Szczególnie cenne wydają się idee zawarte we wstępnym artykule programowym:

„Najwydatniejszą atoli przyczyna, dla której zajmować winny opisy podróży, są obowiązki, jakie mamy względem spółbliznich, względem ziomeków, względem narodów sąsiedzkich, względem całego narodu ludzkiego. Czym jest wyraz – kochaj bliźniego, jeśli bliźniego nie znamy; czcym obowiązek kochania ojczyzny, jeśli ojczyznę w wyobraźni tylko sobie tworzymy... Ta zacięta i będąca prawdziwą hańbą rodu ludzkiego nienawiść narodowa, skądże jeśli nie z wzajemnej nieznajomości ludów, w nieznajomości ich pobudek działania, początek swój bierze”¹⁴.

Do zespołu zadań redakcji należało zatem kształtowanie światopoglądu czytelników w taki sposób, aby poprzez przybliżanie obyczajów i kultury innych społeczeństw przeciwdziałać szowinizmowi, łagodzić uprzedzenia i konflikty między narodami.

Siedzibą redakcji czasopisma była Warszawa. W stolicy także pismo było drukowane. Od stycznia do września 1827 r. tłoczono „Dziennik” w drukarni Księży Pijarów. Druk trzech ostatnich numerów powierzono drukarni Onufrego Łątkiewicza (od numeru 10). Objętość numerów wahała się od 96 do 112 stron.

zasługuje „Zbiór Pism”, Por. I. Cybuła, dz. cyt., s. 188–192. W podobnym tonie wypowiada się J. Jarowiecki. Por. dz. cyt., s. 173.

¹² A. Zieliński, tamże.

¹³ [Prospekt], „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich”, 1827, nr 1.

¹⁴ [Przedmowa], tamże, 1827, nr 1, s. 1.

Każdy kolejny numer „Dziennika” składał się z trzech części. Część pierwsza zarezerwowana była dla kilku obszernych artykułów. Zdarzało się, że redakcja zamieszczała tekst w formie odcinków w kilku kolejnych numerach. Niekiedy przerwa pomiędzy publikacją kolejnych części wynosiła kilka numerów. W przeważającej większości pismo posiłkowało się materiałem tłumaczonym z podobnych wydawnictw z Francji, Anglii, Niemiec, czy Rosji. Pojawiały się także artykuły, które stanowiły obszerne fragmenty dzieł wielotomowych (tzw. wyjątki lub wyimki). Miały one za cel przybliżyć czytelnikowi dopiero co odkryte rejony świata. Artykuły zawierały opisy ubiorów, pożywienia, budownictwa, obyczajów i zwyczajów nieznanymi ludów. Lektura „Dziennika” dostarczała ponad to informacji na temat hierarchii społecznej, systemów wartości, sposobów myślenia i działania społeczności z różnych rejonów świata. Przeważały informacje dotyczące Europy (22 artykuły), następnie Azji (17), kolejno obu Ameryk (10) i Afryki (5)¹⁵.

Ze względu na charakter moich rozważań, szczególnie godna uwagi jest relacja pisarza Jana Tadeusza Bułharyna zatytułowana *Przejażdżka po Inflantach*, kontynuowana w kolejnych numerach pisma. W trakcie swojej podróży po Inflantach, autor nie stronił od kontaktów z warstwami nieoświeconymi, szukając śladów starożytnej narodowości. Podróżnik opisywał obyczaje, praktyki społeczne (religia, małżeństwo, język i praca), zróżnicowanie etniczne oraz codzienne życie Estończyków i Łotyszy. Jak pisał bowiem: *odróżnienia się w obyczajach i sposobie życia rozmaitych narodów i plemion szukać należy w chatach wieśniaczych i spośród mieszkańców pomniejszych miasteczek*¹⁶. Ten obszerny materiał zawierał także charakterologiczne studium mieszkańców nadbałtyckich krain.

Interesujący tekst, zatytułowany: *O rozmaitych ludach zamieszkujących Ziemię Węgierską* odnajdujemy w numerze 6 miesięcznika. To wszechstronna charakterystyka grup etnicznych zamieszkujących dawne Ziemię Węgierskie. Oto w jaki sposób autor publikacji opisywał słowacki strój kobiecy: *„Kobiety noszą buciki na mosiężnych korkach, ozdobionymi guzikami, spódnice sukienne, gorsety bez rękawów, zwykle koloru ciemnego, koszula jest ich najczęściej wyszywana na rękawach, ozdobionych niekiedy grubą koronką. Dziewczęta noszą włosy zebrane z tyłu w warkocz, do którego mnóstwo wplecionych różnobarwnych wstążek unosi się w powietrzu(…)”*¹⁷.

Redaktor „Dziennika” w przedmowie programowej zwracał uwagę na niezmierzone bogactwo ludzkiej indywidualności zarówno w skali jednostkowej jak i całych narodów: *Jakże różnorodność odcieniowań okazałyby się nam w naturze ludzi pojedynczych, jak i całych narodów, w cudach natury i sztuki, gdybyśmy*

¹⁵ A. Kotecki, Początki polskiej prasy geograficzno-podróżniczej (1827–1829), [w:] „Zeszyty Prasoznawcze”, R.XXXIX, nr 1–2 (145–146), Kraków 1996, s. 133.

¹⁶ T. Bułharyn, *Przejażdżka po Inflantach*, „Dziennik”, 1827, nr 11, s. 133.

¹⁷ O rozmaitych ludach zamieszkujących ziemię węgierską, tamże, nr 6, s. 288.

cały ogrom onych ogarnąć mogli¹⁸. Pamiętano także i o drugiej przeciwstawnej idei, która harmonijnie dopełnia pierwszą, że ludzie mimo swoich różnicowań są jednakowi na całym globie, że ludzka psychika pomimo uwarunkowań środowiskowych jest wszędzie taka sama. Dlatego też w opisach podróży rysuje się zainteresowanie nie tylko różnicowaniem obyczajów, instytucji, fenomenów kulturowych i politycznych, ale również obszarem wszelkich zachowań i działań ludzkich. Autorzy-podróżnicy eksponowali walory opisywanych ludów. Wskazywali na ich gościnność, poczciwość, szlachetność uczucia. Takie zalety posiadali mieszkańcy Afryki w świetle relacji majora Denhama¹⁹. „Tak jest – potwierdza narrator – znajdując się w środku Afryki dzieci prostej natury, które odznaczają się zasadami i uczuciami, jakie by zaszczyt przyniosły najbardziej ucywilizowanemu chrześcijaninowi”²⁰. Relacje podróżników podważały powszechnie przyjęty przesąd na temat obyczajowości ludów pozaeuropejskich, o czym może świadczyć jedna z not informacyjnych: „dadzą nam poznać ludy i narody, które pomimo koloru swego więcej są uobyczajone aniżeli powszechnie o nich w Europie mniemają”²¹.

Najczęściej pojawiającym się elementem w omawianym czasopiśmie była „podróż”, np.: *Podróż z Indjów do Anglii; Podróż do Wysp Sandwichskich okrętu Króla JMci W. Brytanii; Podróż Anglika p. Benson do Korsyki*; Poza podróżami mamy do czynienia z *Listami* np. *Listy o Szwajcarii; List Niemca w meksykańskim kraju zamieszkałego*. Należy zaznaczyć, że relacje te stanowiły sprawozdanie z autentycznie odbytych przez autora podróży, bądź dokumentowały dłuższy pobyt w opisywanym kraju. Opisy i relacje podróżnicze dostarczały informacji nie tylko o aktualnych odkryciach geograficznych, ale także bieżących wypadkach politycznych, obyczajach i poziomie cywilizacyjnym innych krajów. Odmienną formę sprawozdawczą przybierały *Wiadomości*, np. *Wiadomości o Cyganach; Wiadomości o Druzach, na górze Libanu mieszkających; Wiadomości o Kolumbii*. Poprzez swoją usystematyzowaną formę bliższe były podręcznikom, niż reportażowym relacjom z podróży, choć często i one wywodziły się z zapisów podróżniczych.

Drugą część każdego numeru stanowiły *Rozmaitości*. Zamieszczano tutaj niewielkie notatki, które nie znalazły się w pierwszej zasadniczej części zeszytu. Większość z nich można nazwać mianem ciekawostek, a nawet „ploteczek” o tematyce geograficzno-przyrodniczej i historycznej. Oto kilka przykładów: *Uczona wyprawa do Nowej Galii południowej; Podróż około ziemi, Kilka szczegółów o wyspie Korfu*. Dział *Rozmaitości* gromadził także teksty o wyraźnie

¹⁸ [Przedmowa], tamże, nr 1, s. 3.

¹⁹ A. Zieliński, dz. cyt., s. 165.

²⁰ Podróże i odkrycia w północnych i średnich częściach Afryki etc., uskutecznione w latach 1822, 1823 i 1824 przez majora Denhama, kapitana Clappertona i doktora Oudney, dz. cyt., nr 3, s. 292.

²¹ Najnowsze wiadomości o podróży angielskich w środku Afryki, tamże, nr 1, s. 95.

zarysowanych treściach etnograficznych: *Zawieranie małżeństw u Chińczyków, Chowanie umarłych w Chinach, Zwyczaje weselne Serbów*.

Na koniec należy wspomnieć o trzecim dziale: *Nowe dzieła*. Było to miejsce, w którym redakcja zamieszczała anonse na temat nowych publikacji, które zbieżne były z profilem wydawnictwa. Informacje obejmowały tytuł i autora pracy, miejsce wydania, niekiedy cenę i miejsce zakupu. Jednym słowem ogłoszenia księgarskie.

W przypadku materiałów zamieszczanych w dwóch pierwszych częściach periodyku nie zawsze ujawniano autorów publikacji, zwłaszcza w części *Rozmaitości*. Bywało, iż autor był niejako ukryty w treści tytułu. Należy pamiętać, że tytuły ówczesnych artykułów miały charakter opisowy, były długie i wyrażały treści zawarte w materiale. Nazwisko autora wielokrotnie stanowiło jeden z członów tytułu. Niekiedy można odnaleźć informacje na temat źródła, z którego czerpano wiadomości, bądź inspiracje do tekstów. Był to najczęściej tytuł czasopisma, pisany w skrócie i zamieszczany na końcu publikacji²².

W inauguracyjnym numerze pisma redakcja informuje o zasadach prenumeraty. Zasady te były powtarzane w każdym kolejnym numerze na czwartej stronie okładki. W numerze kończącym kwartał widniał *Spis prenumeratorów*. Oto jak po analizie spisu przedstawia się ilość prenumeratorów „Dziennika”²³:

Tomy	Odbiorcy indywidualni	Odbiorcy zbiorowi	Razem
1	168	71	239
2	136	72	208
3	38	60	98
4	Brak danych	Brak danych	Brak danych

Pismo ekspediowano nawet do Paryża. Wśród grona prenumeratorów spotykamy publicystów tej miary co T. Bułharyn, L. Duszewski, B. Kiciński, J. Lelewel czy J. Ursyn-Niemcewicz²⁴.

Po rocznej działalności „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich” zmienił nazwę na „Kolumb. Pamiętnik Opisom Podróży Lądowych i Morskich, Najnowszych Odkryć Jeograficznych, Wiadomościom Statystycznym Oraz z Temi w Styczności Zostającym Poświęcony”²⁵ [dalej skrót: „Kolumb”]. W ogłoszeniu prenumeraty nawiązano do wydawnictwa poprzedniego, żywiąc nadzieję, że poprzez czasopismo *kraj nasz stopniowo coraz lepiej poznawać i coraz właści-*

²² A. Kotecki, *Dziennik Podróży Lądowych i Morskich*, dz. cyt., s. 24.

²³ J. Łojek, *Studia nad prasą i opinią publiczną w Królestwie Polskim (1815–1830)*, Warszawa 1966, s. 152, 155.

²⁴ T. Z. Bednarski, dz. cyt., s. 93.

²⁵ Być może tytuł periodyku nawiązywał do czasopisma „Columbus”, z którego materiałów korzystano przy redagowaniu „Kolumba”. Do wspomnianego tytułu nawiązał także F. S. Dmochowski zakładając w 1839 r. pismo „Nowy Kolumb”, Zob. A. Zieliński, dz. cyt., s. 165.

wiej oceniać będziemy²⁶. Drugą wprowadzoną zmianą była częstotliwość ukazywania się periodyku. Od stycznia 1828 r. czasopismo zostało przekształcone w dwutygodnik. Zmianie nie uległa ani zasada publikacji (w tym cena i sposób kolportażu), ani szata graficzna. W piśmie wzrosła natomiast liczba opracowań oryginalnych, w tym także wyciągów z publikacji autorów polskich. Pojawił się m.in. opis podróży Jana Potockiego do Astrachania i okolic z 1797, będący przedrukiem z „Dziennika Wileńskiego”, a także „przypomnienia” podróży do Anglii i Szkocji Krystyna Lecha Szyrma oraz 4-tomowy „Dziennik podróży do Krymu” pióra Karola Kaczkowskiego. Na szczególną uwagę zasługują opisy topograficzne oraz wiadomości historyczno-statystyczne pióra inicjatora badań terenowych, pioniera regionalizmu Wincentego Hipolita Gawareckiego²⁷.

Każdy numer „Kolumba” (liczący najczęściej 56 stron) poza częścią zasadniczą, w której publikowano obszernie artykuły, zawierał również działy: *Rozmaitości*, *Gazeta podróży i jeografii* (począwszy od numeru 24) oraz *Nowe dzieła*.

Pierwszoplanową formą dziennikarską stały się w „Kolumbie” „wyciągi” opisów podróży publikowanych w Anglii, Francji, Niemczech i Rosji. Doceniając w pełni walory socjograficzne relacji podróżniczej, warto przywołać niektóre z nich: *Podróż do Ameryki północnej gen. Callota*; *Dwuletni pobyt w Konstantynopolu i Morei*; *Listy o Bengalu F. Deville’a*; *Podróż do Brazylii*; *Dziennik drugiej wyprawy do środka Afryki Clappertona*. Należy podkreślić, iż relacje podróżnicze posiadały niepodważalne walory poznawcze, także w wymiarze etnograficznym. Licznie prezentowane opisy ludów, dostarczały czytelnikowi wiedzy w przedmiocie kultury materialnej, kultury duchowej, a także organizacji życia społecznego. Na łamach „Kolumba” odnajdujemy m.in. informacje o mieszkańcach Nowej Zelandii, społeczności Żydowskiej w Turcji, osad Niemieckich w Stanach Zjednoczonych, Ludach Australii, Ameryki Południowej i Europy. Są to sprawozdania z podróży, które obejmują bogate opisy zwyczajów, obyczajów, praktyk religijnych, lokalnej sztuki oraz muzyki i tańca. Ponad to autorzy-podróżnicy zamieszczali na łamach pisma obszernie informacje dotyczące ubiorów, rodzajów i technik wytwarzania narzędzi, strategii łowieckich i taktyk wojennych wielu społeczności. Informacje te odnajdziemy m.in. w artykułach: *Opisanie wyspy Lingga w Cieśninie Saul leżącej i wiadomości o jej mieszkańcach*, autorstwa C. Van Angelbeck’a; *Letters sus le Bengale etc. Listy o Bengalu pisane z nad brzegów Gangesu przez F. Deville kapitana okrętu w Paryżu 1826*; *Obrzędy przeciwko cholerze w Indiach*. Na łamach „Kolumba” pojawiały się materiały, które wzbogaciły wiedzę na temat wyglądu i wyposażenia dawnych siedzib ludzkich: *Opis historyczny dwudziestoletniego pobytu w Ameryce Południowej albo podróż do Araukanji, Peru i Kolumbii przez W.B. Stevensona po angielsku napisana*; *Wyprawa morska kapitanów King i Stokes*

²⁶ [Prospekt], „Kolumb”, 1828.

²⁷ A. Zieliński, dz. cyt., s. 167.

uskuteczniła na rozkaz rządu Angielskiego celem rozpoznania brzegów Ameryki Południowej i Cieśniny Magiellańskiej. W „Kolumbie” obecna była także tematyka dotycząca pozycji i roli kobiet w różnych rejonach świata: *Wiadomości o ludach Australię zamieszkujących. Jako to: Papuach, Tasmanjanach, Alfurach i Australjanach, przez P.P. Lessom i Garnot; Osada Niemiecka w Stanach Zjednoczonych (Wyjątek listu pisanego z kantonu w Kraju Ohio); Niektóre wiadomości o obyczajach i zwyczajach mieszkańców Lima, a mianowicie kobiet, pióra P.R.P. Lessom’a*. Lektura „Kolumba” poszerzała wiedzę na temat skomplikowanych relacji pomiędzy grupami etnicznymi w Europie i Azji: *Wiadomości o prowincjach północnych państwa Otomańskiego i o ich ludności; O Żydach Tureckich wyjątek z podróży do Turcji Pana Walsch, członek poselstwa angielskiego w r.1828* wydanej. Cenne były także te artykuły, które przynosiły wiedzę antropologiczną, informowały o usposobieniu, mentalności i cechach charakteru egzotycznych społeczności, np. *Wiadomości o rządzie, obyczajach i przesądach mieszkańców kraju Walo przez Barona Roger, byłego wielkorządcy osady francuskiej Senegali; Wiadomości o mieszkańcach Nowej Zelandii przez R.P. Lessom*. W omawianym periodyku nie zabrakło także materiałów typu folklorystycznego, np. *Wiadomości o Ormianach*.

Analiza treści artykułów zamieszczonych w czasopiśmie wskazuje, że podobnie jak miało to miejsce w przypadku „Dziennika”, wydawcy na uprzywilejowanej pozycji umieścili ludy i kraje Europy (59 pozycji, w tym 12 dotyczących Polski), kolejne miejsce zajęła Azja (34 artykuły), następnie Ameryka Łacińska (25), Afryka (16), Ameryka północna (4), Australia i Oceania (4). Na popularność niektórych obszarów świata i Europy wpływ miały bieżące wydarzenia społeczno-polityczne. Tak było w przypadku Turcji, Grecji, Meksyku, Egiptu i Włoch. Co ciekawe, brak jakiegokolwiek informacji dotyczącej Francji²⁸. W porównaniu z „Dziennikiem” w „Kolumbie” zamieszczono wyraźnie więcej artykułów polskich autorów m.in. Krystyna Lecha Szyrma, Karola Kaczkowskiego, dr Soczyńskiego, Teodora Narbutta²⁹.

W ciągu dwóch lat (1828–1829) ukazało się łącznie 48 numerów w 8 tomach. Poza stosowaną winietą, szatę typograficzną czasopisma wzbogacano niekiedy o litografię wykonaną w zakładzie T. Viviera. W ostatnim numerze „Kolumba” (XII 1829 r.) pojawiła się informacja o zakończeniu edycji pisma. Ten sam anonś obwieścił ukazanie się cyklicznego wydawnictwa o całkiem nowej formule. Miała to być seria wydawnicza, a nie czasopismo. Tytuł publikacji brzmiał: „Wybór najciekawszych i najnowszych podróży lądowych i morskich z dwunastu tomików złożony”. Zbliżony w charakterze „Wybór” pojawił się w Wilnie w 1853 r. (6 tomów) nakładem i drukiem J. Zawadzkiego³⁰.

²⁸ Tamże, s. 169.

²⁹ T.Z. Bednarski, dz. cyt., s. 94.

³⁰ Tamże, s. 93.

Wydawcą i inicjatorem serii czasopism geograficzno-podróżniczych, krajoznawczych wydawanych w latach 1827–1830 był Michał Dembiński, warto zatem przybliżyć jego sylwetkę. Michał Dembiński urodził się ok. 1803 r. w Warszawie. Będąc studentem uczestniczył w latach 1820–1821 w związku młodzieży – „Gospoda Akademicka”, za co został relegowany z uczelni. Wraz z grupą podobnych sobie działaczy wyjechał do Krakowa, gdzie uczestniczył w organizowaniu związków wśród tamtejszych studentów. Za tę działalność został aresztowany. Po powrocie do Warszawy podjął pracę w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Równocześnie w tym samym okresie nawiązał współpracę z tajnym sprzysiężeniem Wysockiego. Efektem tych kontaktów była decyzja o zaciągnięciu się do wojska. Po upadku powstania listopadowego Dembiński wraz z falą emigrantów znalazł się we Francji, a następnie w Belgii, gdzie prowadził ożywioną działalność w Towarzystwie Demokratycznym Polskim. Na emigracji powrócił także do pracy dziennikarskiej. W 1851 r. został współredaktorem „Demokraty Polskiego”. Zmarł w 1873 r. w Brukseli³¹.

Prawdopodobnie wybuch powstania listopadowego, jego klęska, a w konsekwencji represje zaborców w sferze kultury spowodowały, iż po roku 1830 nastąpiła kilkuletnia przerwa w wydawaniu czasopism geograficzno-podróżniczych.

Okres stagnacji nie trwał jednak długo, bo już w 1835 r. Franciszek Salezy Dmochowski oddał w ręce czytelników nowe dzieło, było nim: „Podróż malownicza około świata, Porządny zbiór najciekawszych wiadomości i odkryć z Bayrona, Wallis, Kartera, Bougainville’a, Kooka, Laperouza, Vancouvera, d’Entrecasteaux, Baudina, Freycineta, Duperry, Krusensterna, Kotzebuego, Becherdy, Dumont d’Urville, Laplace i t.d.” [dalej skrót: „Podróż Malownicza”]. Periodyk w swoim założeniu miał być tłumaczeniem francuskiej pracy, wydanej przez Towarzystwo Podróżników i Uczonych, pod kierunkiem uznanego podróżnika i badacza Oceanu Spokojnego i Antarktyki – Jules’a-Dumont d’Urville’a. Podróż Malownicza” była periodykiem bogato ilustrowanym. O szatę ikonograficzną czasopisma (ryciny na miedzi) zadbał znany sztycharz warszawski Fryderyk Krzysztof Dietrich. Praca Dumont’a d’Urville’a, zamieszczona na łamach „Podróży Malowniczej” zawierała barwne opisy wypraw morskich odbytych na około świata przez znanych żeglarzy-odkrywców. Relacje z podróży podzielone zostały na części (rozdziały), w których każda traktowała o innym rejonie świata.

Informacje zawarte w „Podróżach Malowniczych” poszerzały wiedzę ówczesnego czytelnika m.in. na temat organizacji życia społecznego w Chinach i kolonialnych Indiach. Notatki z podróży dawały wgląd w złożone relacje pomiędzy klanami, kastami i grupami etnicznymi, zamieszkującymi wspólne terytoria. Szczególnie godne uwagi są doniesienia wskazujące na niezwykle trudne poło-

³¹ M. Turowicz, Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863, Warszawa 1964, s. 126–127.

zenie kobiet w różnych częściach świata. Relacje podróżnicze dostarczały wiedzy m.in. na temat praktyk krępowania stóp kobiet w Chinach, czy nakazu rytualnej kremacji wdów w dziewiętnastowiecznych Indiach. Ponad to w „Podróży Malowniczej” odnajdujemy informacje o wierzeniach, praktykach religijnych, zwyczajach i obyczajach mieszkańców Europy, Azji i obu Ameryk.

Dotychczas prezentowane czasopisma geograficzno-podróżnicze, z wyjątkiem „Zbioru Pism”, który pojawił się pod koniec XVIII w. we Lwowie, ukazywały się w Warszawie, a zatem na obszarze ówczesnego zaboru rosyjskiego. Tym razem pragnę zwrócić szczególną uwagę na periodyk, który był pierwszym pod zaborem pruskim ilustrowanym magazynem popularnonaukowym o interesującej nas tematyce. Pierwszy numer „Przyjaciela Ludu, czyli tygodnika potrzebnych i pożytecznych wiadomości” ukazał się w Lesznie 2 lipca 1834 r. Periodyk poświęcony był głównie historii Polski, literaturze dawnej, sztukom pięknym i architekturze, etnografii i folklorowi, krajoznawstwu i utrwalaniu polskiej tradycji historycznej³². Nakład dochodzący do 3000 egzemplarzy, rozchodził się nie tylko na terenie zaboru pruskiego, ale również w Królestwie, Galicji i na Litwie, a także wśród Polaków na emigracji³³. Nakładcą i drukarzem tytułu przez wszystkie lata pozostawał Ernest Günther.

Inicjatorami założenia „Przyjaciela Ludu” byli trzej nauczyciele: Jan Popliński, wykładowca w szkole w Lesznie; Antoni Popliński, nauczyciel gimnazjum poznańskiego oraz historyk Józef Łukaszewicz. Mecenat nad projektem objęli: hrabia Edward Raczyński i generał książę Antoni Sułkowski, dostarczając artykułów, cennych dokumentów i rycin, a także udzielając czasopismu istotnego wsparcia finansowego. Pierwszym redaktorem „Przyjaciela Ludu” był profesor Paweł Ciechański, ale faktyczne obowiązki pełnił Jan Popliński³⁴. To on nawiązywał liczne kontakty, prowadził korespondencję, zabiegał o materiały do artykułów. Jego wysoka kultura literacka i ogromne zaangażowanie w istotny sposób zaważyły na poziomie pisma. Po śmierci Poplińskiego (17 III 1839) kierownictwo nad czasopismem objął Józef Łukaszewicz, a następnie dr Maksymilian Szymański. W ostatnich miesiącach istnienia periodyku redakcją kierował ksiądz Franciszek Wawrowski z Krotoszyna. Czasopismo związane z obozem konserwatywnym i katolickim świadomie unikało problematyki politycznej, akcentując równocześnie tendencje organicznikowskie. „Przyjaciel Ludu” odpowiadał w głównej mierze zwolennikom nurtu oświeceniowego, ale publikował także artykuły sympatyków nowych prądów, zwłaszcza te promujące uprzemysłowie-

³² J. Łojek, *Prasa Polska w latach 1661–1864*, dz. cyt., s. 249.

³³ T. Brzozowska, *Poznańskie [w:] „Dzieje Folklorystyki Polskiej 1800–1863”*, red. H. Kapeluś, J. Krzyżanowski, Wrocław 1970, s. 367. J. Łojek wskazuje, iż cały nakład „Przyjaciela Ludu” rozchodził się w Królestwie i wynosił, ok. 1700 egz. Por. J. Łojek, *Prasa Polska w latach 1661–1864*, dz. cyt., s. 249.

³⁴ Szerzej na temat Jana Poplińskiego Zob. A. Żalik., Jan Popliński, „Przyjaciel Ludu”, *Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne*, Leszno, 1/1986.

nie i unowocześnienie kraju. Pismo wbrew tytułowi kierowane było przede wszystkim do inteligencji³⁵.

Wnikliwa analiza zawartości „Przyjaciela Ludu” pozwoliła na wyodrębnienie następujących obszarów tematycznych: artykuły historyczne, artykuły naukowo-poznawcze, artykuły o tematyce przyrodniczej, opisy miast i okolic, życiorysy i sylwetki osób, powieści, opowiadania, poezja, twórczość ludowa, kronika literacka i rozmaitości. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na elementy etnograficzne, licznie występujące na łamach pisma.

Leszczyńskie czasopismo wiele miejsca poświęciło kulturze i obyczajom różnych ludów, zwłaszcza europejskich. Wśród licznych materiałów tego typu odnajdziemy te dotyczące: Polaków, Serbów, Żmudzinów, Litwinów, Rusinów, Greków, Turków i Węgrów. Zakres poruszanych tematów obejmował zarówno dorobek kultury materialnej, społecznej, jak i duchowej. Na pierwszym planie, podobnie jak miało to miejsce w poprzednio omówionych pismach, odnajdujemy opisy strojów, ozdób, mieszkań i pożywienia. Opisy te często poprzedzała stosowna charakterystyka antropologiczna i charakterologiczna mieszkańców. Autorzy przybliżając czytelnikom obraz danej społeczności nie zapominali o prezentacji tła historycznego i warunków środowiskowych, oba te elementy miały bowiem istotny wpływ na rozwój i losy opisywanych społeczności. Przyjęcie takiej perspektywy prezentacji umożliwiało czytelnikom lepsze zrozumienie poruszanych problemów i świadczyło równocześnie o dojrzałości badawczej autorów. Warto w tym miejscu przywołać kilka artykułów, w których uwypuklono kontekst historyczny: *Tatarzy nogajscy; Węgrzyni; Kałmuki; Cyganie na Wołoszczyźnie*.

Część publikowanych na łamach „Przyjaciela Ludu” tekstów dotyczyła ziem polskich. Artykuły zawierały opisy strojów, pożywienia, sposobów gospodarowania i budownictwa. I tak w artykule: *Krakowianie możemy przeczytać o krakowskim stroju kobiecym: „(...) gorset mają z merynosu, atlasu, lub innej materii jedwabnej. Spódnica różnego koloru dochodzi aż do pięt; bogatsze mają obszytą galonami zletami lub srebrnemi. Latem aby się chronić przed kurzawą, noszą szal płócienny albo muślinowy, który nazywają rańtuchem”*³⁶. Informacje o strojach i ozdobach ludu odnajdziemy w tekstach: *Artykuł o miejscowości Kołaczycze; Dzisiejsi Egipcjanie; Ułamek z najnowszej podróży do Hiszpani; Serbowie; Kaukaz, Tatarzy nogajscy; Kujawiak; Turczynki i Greczynka; Ubiory dawnych Polaków; Beduin; Węgrzyni; Kałmuki; Mazurzy; Kujawiak; Hucyły; Wieśniacy z okolic Warszawy; Górale w Tatrach mieszkający*. Artykuł zatytuło-

³⁵ J. Łojek, *Prasa Polska w latach 1661–1864*, dz. cyt., s. 249. Tą pozorną sprzeczność, którą skrywał tytuł rozstrzygają słowa zamieszczone w „Orędowniku Naukowym”: „Wyraz zbiorowy lud nie oznacza sam tylko lud wiejski, ale odpowiadając zupełnie wyrazami łacińskiemu »populus«, bierze się zwyczajnie za naród cały i w tym znaczeniu używanym był od najlepszych starożytnych pisarzy naszych(...)”, *Zob. „Orędownik Naukowy”*, 1844, nr 5, s. 39.

³⁶ „Przyjaciel Ludu”, R.13: 1846, nr 4, s. 31.

wany: Podlasianie dostarczał informacji m.in. o wnętrzu wiejskiej chaty: „*Ta izba jest jedynem mieszkaniem Podlasianina. Sprzęty jej są: stół długi i wąski, ustawiony pod oknem; dwie ławki przy piecu; łóżko lub właściwie kilka zbitych desek, wzniesionych czterema kawałkami drzewa, w jednym kącie, w drugim dziezka do robienia chleba, i skrzynka zawierająca wszystkie rzeczy całej rodziny (...)*”³⁷. O budownictwie i wyposażeniu domostw przeczytamy w materiałach: *Kaukaz; Mieszkańcy Nowej Holandii; Mieszkania Muzułmanów; Rusini i ich język; Chińczycy; Chata lapońska; Mieszkańcy Kanady; Podlasianie; Cyganie na Wołoszczyźnie*. O pożywieniu: *Serbowie; Kaukaz; Mieszkańcy Nowej Holandii; Węgrzy; Chińczycy; Mieszkańcy Kamczatki; Kalmuki; Krakowianie*.

Przywołane tytuły artykułów świadczą o tym, że autorzy współpracujący z „Przyjacielem Ludu” nie ograniczali się jedynie do opisów ziem polskich czy Słowiańszczyzny. W szerokim wachlarzu tematów znalazły się również te, które dotyczyły ludów pozaeuropejskich. W jednym z numerów pojawiła się interesująca publikacja: *Mieszkańcy Nowej Holandii*. Jej lektura dostarczała czytelnikom wiedzy na temat usposobienia Indian, ich technik łowieckich, ubiorów, pożywienia i mieszkań. O budownictwie ludów pozaeuropejskich mówiły także kolejne dwa teksty: *Mieszkania Muzułmanów* oraz *Chata lapońska*.

Część artykułów w „Przyjacielu Ludu” nawiązywała do kultury duchowej. O przesądach i wierzeniach czytamy w materiałach: *Chińczycy; Kalmuki; Mieszkańcy wyspy Cejlon; Cyganie na Wołoszczyźnie; Chata lapońska*. Na łamach periodyku odnajdujemy opisy ceremoniałów religijnych i praktyk magicznych w Indiach (*Mieszkańcy wyspy Cejlon*), zwyczajów pogrzebowych Indian Ameryki Północnej (*Pogrzeb u Indian*), Turków (*Pogrzeb u Turków*), mieszkańców Podlasia (*Podlasianie*) oraz wielu innych ludów (*Cmentarze*). Analiza tekstów zawartych w czasopiśmie wskazuje, iż wiele miejsca poświęcano zwyczajom, obyczajom oraz obrzędowi rodzinnym i dorocznym ludu. Artykuł *Serbowie* opisuje zwyczaje porywania dziewcząt i ich zaślubin. O ślubie, zalotach i swatach mówił tekst: *Obrzędy i pieśni ludu w czasie wesela*, podobnie jak: *Wieśniacy z okolicy Poznania; Chłopek Żmudzki, Obrzęd ślubny w Indyach* czy *Wiejskie Wesele*, będące przedrukiem z pracy Ł. Gołębiowskiego: „Lud polski, jego zwyczaje, zabobony”. Na łamach „Przyjaciela Ludu”, zgodnie z duchem epoki romantyzmu, odnajdujemy liczne materiały odnoszące się do słowiańskiej genealogii narodu³⁸. Lektura tych tekstów poszerzała wiedzę o zwyczajach, wierzeniach i codziennym życiu naszych przaprzodków, oto tylko niektóre z nich: *Słowianie; Krótki rys Słowian w czasach przedchrześcijańskich; Sobótki; Obyczaje pogańskich Prus i Litwy; Uwagi o Słowianach; O dawnych grobach i starożytnościach odkrytych w inflantach polskich; O grobach pogańskich w powiecie obornickim*. Kolejną grupę stanowiły publikacje o charakterze monogra-

³⁷ Tamże, nr 31, s. 247.

³⁸ W. Paprocka, *Kultura i tradycja ludowa w polskiej myśli humanistycznej XIX i XX w.*, Wrocław 1986. s. 29.

ficznym: *Podlasianie; Kujawiacy; Mazurzy; Górale; Krakowianie*. Na łamach „Przyjaciela Ludu” obecna była także tematyka dotycząca położenia i pozycji kobiet w różnych rejonach świata. Podobnie jak w „Podróży Malowniczej”, tu także zamieszczono materiał o praktykach krępowania stóp kobietom w Chinach (*Chińskie kobiety*), oraz o zwyczaju zakopywania żywcem lub palenia na stosie owdowiałych kobiet w Indiach (*Pogrzeb u Indyan*). Z lektury czasopisma można było czerpać wiedzę także o życiu i statusie kobiet w krajach arabskich (*Kaaba w Mekce*), na Bałkanach (*Serbowie*), w Turcji i Grecji (*Turczynki i Greczynka*), oraz na ziemiach polskich (*O wychowaniu kobiet wiejskich*).

Zdecydowana większość publikowanych artykułów o interesującej nas problematyce nie posiadała informacji o autorze. Niekiedy na końcu tekstu znajdują się niewiele dziś mówiące inicjały: L...; J.M; Dr. N.; S.P...r. Wiadomo natomiast, że autorami tekstów poza Janem Poplińskim i Józefem Łukaszewiczem byli: ks. Tyca, Aleksander Prusinowski, Józef Malinowski, Marcelli Motte, Hipolit Cegielski, Antoni Woykowski. Większość rycin wykonał Teofil Mielczarewicz³⁹. Na łamach pisma próbował swego pióra poeta, etnograf i publicysta Ryszard Wincenty Berwiński. Z „Przyjacielem Ludu” współpracował publicysta, uczestnik walk powstańczych Włodzimierz Adolf Wolniewicz. Żywe kontakty z redaktorem Poplińskim utrzymywał działacz oświatowy i charytatywny Edmund Bojanowski oraz historyk, działacz społeczny i polityczny Jędrzej Oraczewski⁴⁰.

Przeglądając zawartość „Przyjaciela Ludu” nie sposób nie natknąć się na bogate materiały o tematyce folklorystycznej. Nie może zatem dziwić fakt, że czasopismo z powodu obecności w nim licznych tekstów i wypowiedzi o literaturze ludowej uznane zostało za pierwsze polskie czasopismo folklorystyczne i z tego powodu doczekało się odrębnych opracowań⁴¹. Na łamach leszczyńskiego periodyku publikowane były: podania, bajki, przysłowia polskie, przysłowia gospodarskie, pieśni gminne, powiastki gminne, teksty i nuty piosenek ludowych. Poezję ludową reprezentowały pieśni balladowe i śpiewki. Obok informacji o folklorze polskim czasopismo informowało o analogicznych zbiorach z innych rejonów Europy, głównie o folklorze Rusi i Ukrainy oraz Słowian południowych. Pomimo, iż większość publikowanych materiałów pochodziło od anonimowych informatorów, „Przyjaciel Ludu” gościł na swych łamach także poetów-folklorystów: Lucjana Siemińskiego, Karola Brzozowskiego, Romana Zmorskiego. Poza tym redakcja publikowała teksty takich zbieraczy jak: Józef

³⁹ <http://lib.amu.edu.pl/ksiazeczka/przyjaciel/wstep.htm>.

⁴⁰ A. Żalik., dz. cyt., 1/1986.

⁴¹ Opracowanie „Przyjaciela Ludu” pod kontem zawartości materiałów folklorystycznych odnajdziemy w *Dziejach folklorystyki Polskiej 1800–1863*, red. H. Kapelański, J. Krzyżanowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970., a także w pracy T. Brzozowskiej: *Folklor i folklorystyka w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu”*, „Literatura Ludowa” 1965, nr 2–3, s. 9–22. Też: materiały do bibliografii folklorystycznej leszczyńskiego „Przyjaciela Ludu”, tamże, s. 75–81.

Lompa, Robert Fiedler, Gustaw Gizewiusz, a także dalszy ciąg zbiorów Oskara Kolberga⁴².

Wydarzenia polityczne w Wielkopolsce w 1848 roku, związane z Wiosną Ludów, spowodowały zmniejszenie się liczby prenumeratorów i pracowników, co zapewne było głównym powodem zakończenia wydawania „Przyjaciela Ludu”⁴³.

Lata 1835–1840 są okresem rozkwitu literatury opisowej. W latach 1837–1840 ukazywała się w Warszawie „Kosmorama Europy: czyli opis krajów pod względem topograficznym, historyi” nakładem J. Glücksberga. Niestety nazwisko redaktora nie jest ujawnione w tekście. Czasopismo zamieszczało obszernie opisy poszczególnych krajów, koncentrując się głównie na tematyce historyczno-politycznej. Opisy nie rzadko przybierały formę kalendarium lub kroniki wydarzeń. Tom I poświęcony był Szwajcarii; t. II – Szwajcarii Saskiej i Tyrolowi; t. III – Turcji. W 1841 periodyk zostaje połączony z „Magazynem Powszechnym”.

W 1839 niestrudzony tłumacz i wydawca F.S. Dmochowski oddał w ręce czytelników nowe wydawnictwo, mające być w swym założeniu „pismem czasowym, poświęconym podróżom, statystyce, jeografji”. Miesięcznik otrzymał nazwę „Nowy Kolumb, pamiętnik podróży i wiadomości statystycznych z rycinami angielskimi”. Pismo tłoczono w Warszawie w drukarni Maxymiliana Chmielewskiego⁴⁴. „Nowy Kolumb” publikował powieści i relacje podróżnicze koncentrując się głównie na problematyce obyczajowej. Pismo zakończyło swoją krótką działalność w 1840 r. Kolejnym dziełem F.S. Dmochowskiego była drukowana w formie zeszytów, niezwykle poczytna i popularna „Podróż malownicza po Europie”, która ukazywała się latach 1837–1838 w Warszawie⁴⁵. Po 1840 roku pojawia się cały szereg ściśle podróżniczych książkowych wydawnictw, związanych wspólnym tytułem, osobą wydawcy i często tłumacza. Są to wyłącznie tłumaczenia z języków obcych. Warto przywołać niektóre z nich: „Panorama wszystkich podróży”, seria wydana w Warszawie w 1848 r., w tłumaczeniu z francuskiego W. Szymanowskiego; „Wybór najciekawszych podróży i odkryć”, ukazująca się w Wilnie w 1853 r. Także w Wilnie w latach 1857–1864

⁴² Tamże, s. 366–375.

⁴³ Informacja o zakończeniu działalności pisma i jego powodach, ukazała się w Uwiadomieniu w ostatnim 21 numerze „Przyjaciela Ludu” z 9.XII.1849 r.

⁴⁴ R. Danysz-Fleszarowa, dz. cyt., s. 69,80.

⁴⁵ Polski Słownik Biograficzny, tom V, Kraków, 1939–1946, s. 206. Istnieją kontrowersje w kwestii zakwalifikowania „Podróży malowniczej po Europie” do grupy czasopism. I. Cybula zalicza periodyk do grupy czasopism, podobnie czyni to D. Dudek, Źródła do dziejów kultury fizycznej 1795–1939. Czasopisma, kalendarze, jednodniówki, Kraków 2008, s. 30. „Podróż malownicza po Europie” nie widnieje jednak w Centralnym Katalogu Czasopism Polskich. Także w Encyklopedii Wiedzy o Książce wymieniona pozycja zaliczana jest do podróżniczej książki ilustrowanej. Zob. Encyklopedia Wiedzy o Książce, red. A. Birkenmajer, Warszawa 1971, s. 191.

pojawiła się: „Biblioteka podróży i malowniczo-historycznych opisów”, w tłumaczeniu J. Askarysa. Wszystkie wymienione pozycje niezależnie czy ukazywały się w formie cyklicznej, czy stanowiły zwartą całość w mniejszym lub większym stopniu niosły ze sobą treści etnograficzne. Szczególnie cenne wydają się relacje mówiące o obyczajach, wierzeniach, praktykach i rytuałach, a także opisy ludzkich siedzib, strojów, ubiorów i pożywienia. Większość tytułów stawiała sobie dwa podstawowe cele: dostarczać rozrywkę i kształtować wiedzę czytelników o nieznanych ludach i krajach.

W niniejszych rozważaniach wielokrotnie pojawia się postać Franciszka Walezego Dmochowskiego, jako wydawcy licznych prac dotyczących interesującej nas problematyki. Warto zatem bliżej przyjrzeć się tej zasłużonej postaci. F.S Dmochowski urodził się w 1801 r. w Warszawie. Lata 1809–1817 Dmochowski spędził w szkołach pijarskich w stolicy. Po zakończeniu nauk szkolnych zapisał się na wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Niezależnie od nauk prawnych studiował literaturę, której poświęcił resztę życia. Ze względu na trudną sytuację finansową rodziny w wieku dziewiętnastu lat zmuszony był objąć obowiązki nauczyciela w stołecznym liceum. W 1822 r. opuścił Warszawę i udał się na prowincję, gdzie objął w dzierżawę wieś w okolicach Brzezin, w pow. Rawskim. Pociąg do pióra i tęsknota do stolicy przezwyciężyły w 1824 r. nikle upodobania rolnicze. Po powrocie do Warszawy Dmochowski rozwinął ożywioną działalność jako tłumacz, redaktor, wydawca, właściciel drukarni (od 1826 r.) i dwóch księgarni. W latach 1825–1826 był redaktorem pisma „Biblioteka Polska”, w którym opublikował: *Uwagi nad teraźniejszym stanem, duchem i dążnością poezji polskiej*, a następnie krytykę „Sonetów Krymskich”. W latach 1826–1829 redagował „Gazetę Korespondenta Warszawskiego”. W 1831 r. Dmochowski zaangażował się w sprawy narodowe, redagując „Niepodległość”, pisał także wiersze patriotyczne. Do 1839 roku kontynuował ożywioną działalność jako tłumacz i wydawca. Wydał ogromną ilość przekładów pisarzy francuskich (Balzak, Paul de Kock, Chateaubriand) we własnych i cudzych tłumaczeniach, w seriach wydawniczych: „Czytelnia Najnowszych Powieści”(1834), „Gabinet Czytania”(1834), „Gabinet Powieści i Romansów”(1835), „Czytania Przyjemne”(1838–1839). Około 1840 r. opuścił stolicę i ponownie przeniósł się na prowincję. Po szesnastoletnim gospodarowaniu, zakończonym złymi wynikami finansowymi, powrócił do Warszawy i ponownie oddał się pisarstwu. Był współpracownikiem „Gazety Codziennej”, stał się właścicielem „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”. Niestety działania konkurencji sprawiły, że musiał sprzedać „Kronikę” ze stratami i wycofać się z wydawnictwa. Ostatnie lata życia poświęcił na nauczanie języka polskiego w wyższych klasach III Gimnazjum w Warszawie, pisząc równocześnie podręczniki szkolne. Nie zaniedbał przy tym twórczości literackiej publikując szereg powie-

ści i gawęd, niestety o nie najwyższych walorach artystycznych. Zmarł 3 VIII 1871 r. w Warszawie⁴⁶.

Ostatnim czasopiśmem, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę, jest ukazująca się w Warszawie w latach 1851–1863 „Księga Świata”. Podtytuł pisma wskazuje na szeroki obszar zainteresowań jego twórców: „Wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych, historii krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne i t.p. z rycinami na stali, czarnymi i kolorowanymi, oraz drzeworytami”. Zasadniczy wpływ na kształt pisma miał jego długoletni redaktor naczelny Ludwik Jenike, który z powodzeniem kierował „Księgą Świata” do 1859 r., kiedy to został naczelnym nowo założonego pisma „Tygodnik Ilustrowany”⁴⁷. „Księga Świata” ukazywała się jako miesięcznik nakładem S.H. Merzbacha.

Z bogatej palety zagadnień i tematów poruszanych na łamach czasopisma, pragnę zwrócić szczególną uwagę na te, które mówią o *nieznanych krajach i obyczajach ich mieszkańców*⁴⁸. Analiza tekstów zawartych w „Księdze Świata” pod kątem zawartości treści etnograficznych wskazuje, że podobnie jak miało to miejsce w poprzednio omawianych periodykach, zdecydowana większość zagadnień dotyczyła tematyki zagranicznej. Co ciekawe, w czasopiśmie można dostrzec w miarę równomierne zainteresowanie wszystkimi kontynentami z wyłączeniem Antarktydy. Jest to sytuacja o tyle interesująca, iż w poprzednich periodykach dominowała tematyka europejska.

W klasyfikacji tematów na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia związane z kulturą społeczną. Wiele materiałów poruszało problematykę dotyczącą: władzy, systemów i struktur organizacji społecznej, relacji i stosunków w rodzinie (relacje małżeńskie, relacje krewniacze), konfliktów etnicznych. Na szczególną uwagę zasługują artykuły: *O Kozakach*, pióra Aleksandra Połujańskiego; *Indie wschodnie*; *Ameryka Południowa*; *Kolonizacja Nowej Kaledonii*; *Czarnogórze i Czarnogórcy*; *Abisyńczycy*; *O Tatarach*; *Brazylia*. Podobnie jak w innych periodykach geograficzno-podróżniczych, także w „Księdze Świata” odnajdujemy wiele informacji mówiących o roli i położeniu kobiet w różnych częściach globu. Z przykrością należy przyznać, iż pozycja kobiet w większości rejonów świata pozostawiała wiele do życzenia. Sprawy kobiet poruszane były m.in. w materiałach: *Wyspa Sandwich*; *Obrazy Ameryki, Peru*; *Czarnogórze i Czarnogórcy*; *Czarnogórcy*; *Wyspa Borneo i jej mieszkańcy*; *Mieszkańcy Algierii*; *Maroko*; *Abisyńczycy*. Jeden z fragmentów artykułu donosił o trudnej sytuacji kobiet

⁴⁶ Tamże, s. 205–206.

⁴⁷ Sylwetka Ludwika Jenike została przybliżona w artykule A. Uljasza, Ludwik Jenike (1818–1903). Współtwórca i redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”, „Słowo i Myśl”, Poznań 2010, nr 1–2.

⁴⁸ „Księga Świata”, 1851, t. I, s.1. Kreśląc we wstępie obszar zainteresowań pisma, redakcja podaje, że będą nimi m.in. obyczaje, zwyczaje i stosunki obyczajowe różnorodnych ludów.

na wyspie Sandwich: „*W ogólności żadnej kobiecie nie było wolno siadać z mężczyzną do stołu i dzielić jego strawę; ani piękność ani urodzenie nie chroniło jej od pęt narzuconej niższości, od ciągłych upokorzeń*”⁴⁹.

Na łamach „Księgi Świata” odnajdziemy teksty opisujące zwyczaje, obyczaje i życie religijne wielu społeczności, głównie tzw. ludów egzotycznych. Na pierwszy plan wysuwają się relacje z ceremoniałów religijnych: *Obrzędy religijne w Hindostanie; Wyspa Borneo i jej mieszkańcy; Indie Wschodnie; O kolonizacji Nowej Kaledonii; Abisyńczycy; Niektóre zwyczaje i obrządki wyznawców Buddy; Święto kwiatów w Kom Boun; Wyspa Sandwich*. Dzięki lekturze periodyku czytelnik miał możliwość poznania mitów kosmogenicznych mieszkańców Australii i Wysp Sandwich: *Zwyczaje i obyczaje mieszkańców Południowej Australii; Wyspa Sandwich*. Jest także grupa artykułów odnoszących się do zwyczajów pogrzebowych: *Niektóre obrzędy u Kirgizów (opisane przez naocznego świadka); Obrazy Ameryki, Peru; Mieszkańcy Algierii; Zwyczaje o obyczaje mieszkańców Południowej Australii*. Uważna lektura „Księgi Świata” ujawnia także materiały dotyczące kanibalizmu: *Wyprawy naukowe do Afryki Równikowej, oraz krwawych zwyczajów pogrzebowych, którym towarzyszyły ofiary z ludzi: Ofiary z ludzi na zachodnich brzegach Afryki*.

Podobnie jak w poprzednio omawianych periodykach, także w „Księdze Świata” odnajdujemy wiele prac poruszających temat budownictwa, ubiorów i pożywienia: *Wyspa Borneo i jej mieszkańcy; Z czego powstało podanie o Amazonkach; Mieszkańcy Algierii; Kalifornia; Wyprawa kapitana Ross do Bieguna Północnego; Czarnogórze i Czarnogórcy; Brazylia; Mieszkańcy Wysp Borneo i Timor; Abisyńczycy; Maroko*. Warto przywołać jeden z cytatów opisujący strój arabski: *Ubiór ich stanowi długi od stóp do głowy sięgający »haik«, rodzaj koszuli z cienkiej białej welny (...)wierzchnią część haiku zarzucają na głowę i przytwierdzają postronkiem na spodniej płóciennnej koszuli. (...) na haik kładą, »burnus« (szeroki płaszcz z grubszej już welny)*⁵⁰. I jeszcze jeden cytat, tym razem opisujący zimowe schronienie Inuitów: *Są to sklepione szczelnie budy, z śniegowych wielkich płytów składane, które Eskimosowie, śnieg wprzód dobrze ubiwszy, ostreimi narzędziami wykrawają, jedno na drugie pochyło ku górze składają, a szpary śniegiem zalepiają (...), okno w sklepieniu stanowi szyba przezroczystego lodu, zręcznie w śnieg wprawiona*⁵¹.

Na kartach „Księgi Świata” odnajdziemy informacje o charakterze etnograficznym dotyczące krajów i społeczeństw europejskich. Na szczególną uwagę zasługują artykuły: *Szkocya*, który dostarczał wiedzy o strojach narodowych Szkotów, budownictwie, języku i kulturze muzycznej; *Tyrolczycy*, materiał o ubiorach, pożywieniu, mieszkaniach, religijności, zabawach i sztuce ludów alpejskich. O strojach Szwajcarów mówił również materiał: *Ubiory Szwajcar-*

⁴⁹ Wyspy Sandwich, tamże, 1853/54, t. I, s. 103.

⁵⁰ Tamże, 1855, t. II, s.47.

⁵¹ Tamże, 1851, t. I, s.162.

skie. O wierzeniach, systemie organizacji społecznej, rodzajach gospodarowania i codziennym życiu Kozaków przeczytamy w artykule: *O Kozakach*. Niezwykle cenne pod względem etnograficznym i etnologicznym były artykuły: *Czarnogórze i Czarnogórcy* oraz *Czarnogórcy*, które zawierały wiedzę o obyczajach, zwyczajach, sytuacji kobiet, trybie życia, relacjach społecznych i charakterystyce mieszkańców Bałkanów. Na uwagę zasługują także materiały: *Cyganie*; *Gaskonia*; *Wołosi i Multańczycy*; *Podróż do Szwecji Południowej i Danii*. Ich lektura wzbogacała wiedzę ówczesnych czytelników o codziennym życiu, zajęciach, podziale pracy, rozrywce, ubiorach i broni mieszkańców Europy. Niestety analiza czasopisma nie ujawniła obecności w nim zbyt wielu tematów poświęconych etnografii ziem polskich. Pewien wyjątek może stanowić tekst *Sobótki*, który przybliżał historyczno-kulturowe tło tego pradawnego obyczaju, a także materiał o charakterze folklorystycznym *Pieśni ludu*, w którym obok przeglądu pieśni ludowych różnych narodów pojawiają się także pieśni rodzime. Tekst wzbogacono ponadto o źródła biograficzne dotyczące omawianej tematyki.

Podobnie jak miało to miejsce w poprzednio omawianych czasopismach, także w „Księdze Świata” nie ujawniano nazwisk autorów publikacji. Na końcu tekstu pojawiały się jedynie enigmatyczne symbole, inicjały takie jak: T.e; L J; Dr.T.T.; J; T.M.

Polskie nowoczesne czasopiśmiennictwo geograficzne ukształtowało się w latach dwudziestych XX wieku. Znacznie wcześniej ukazywały się w naszym kraju czasopisma historyczne („Kwartalnik Historyczny”, 1887), historyczno-literackie („Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im A. Mickiewicza”, od 1902, kont. „Pamiętnik Literacki”) i etnograficzne („Lud” 1895)⁵². Jak zostało zaznaczone na wstępie, pierwsze próby powołania periodyków geograficznych w Polsce pojawiły się na przełomie XVIII i XIX wieku.

Analiza tekstów interesujących nas czasopism wyraźnie wskazuje na szczególne zainteresowanie czytelników, a co za tym idzie także autorów i redaktorów tematyką zagraniczną. Sytuacja taka nie może nas dziwić, biorąc pod uwagę nasilającą się w wieku XIX fascynację problematyką egzotyczną, której przyczynę można upatrywać w polskim wychodźstwie tego okresu. Ten nasilający się nurt egzotyki zamorskiej należy uznać za pierwowciny polskiej etnografii powszechnej. Tylko niewielka część tekstów (głównie w „Przyjacielu Ludu”) dotyczyła rodzimej rzeczywistości kulturowej. O ile nurt zainteresowań egzotyką związany był mocniej z literaturą geograficzną i podróżniczą o tyle drugi, odnoszący się do kultury rodzimej – z historią, historią literatury i folklorystyką. Oba jednak prądy przyczyniły się do wykrystalizowania się naukowych podstaw etnografii⁵³.

⁵² S. Dziński, dz. cyt., s. 76.

⁵³ A. Posern-Zieliński, dz. cyt., s. 36,38. Szczególne zainteresowanie tematyką obcą było w pierwszej połowie XIX w. praktyką popularną. Także prasa informacyjna w pierwszej kolejności nastawiona była w całej Europie przede wszystkim na informacje zagraniczne.

Kwestią otwartą pozostaje wiarygodność i rzetelność wiedzy, w tym także tej etnograficznej, zawartej w publikowanych materiałach. Ta kwestia w znacznym stopniu wiąże się z osobami autorów, ich autorytetem i kompetencjami badawczymi. Zdecydowana większość artykułów publikowanych na łamach czasopism geograficzno-podróżniczych stanowiły efemerydy, przekłady z pism zachodnioeuropejskich. Autorami tekstów byli zatem cudzoziemcy, z których główną część stanowili żeglarze-podróżnicy (często kapitanowie statków), oficerowie wojska, którzy z racji pełnionej służby przebywali na danym obszarze, urzędnicy kolonialni, politycy prowadzący misje dyplomatyczne, przemysłowcy i misjonarze. W tekstach często napotykałyśmy zapewnienia, iż opisywane relacje stanowią owoc autentycznych, osobistych obserwacji z faktycznie odbytych podróży. Wraz z rozwojem prasy geograficznej, podróżniczej i krajoznawczej zaczęła pojawiać się coraz liczniejsza grupa autorów polskich, poruszających w swych pracach problematykę etnograficzną. Na łamach interesujących nas pism odnajdujemy artykuły zarówno wytrawnych badaczy kultury chłopskiej okresu romantyzmu takich jak: Ryszard Wincenty Berwiński (poeta, etnograf) czy Krystyn Lech Szyrma (badacz pieśni ludowych i poeta); Wincenty Hipolit Gawarecki (historyk, badacz terenowy, regionalista) jak i osób innych profesji, które podejmowały tematykę etnograficzną za sprawą osobistych pasji i zainteresowań. Należą do nich m.in.:

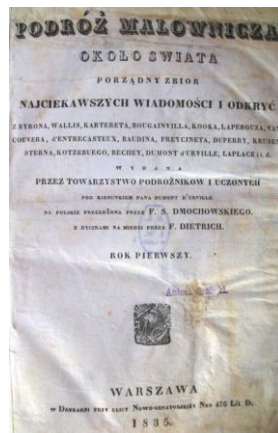
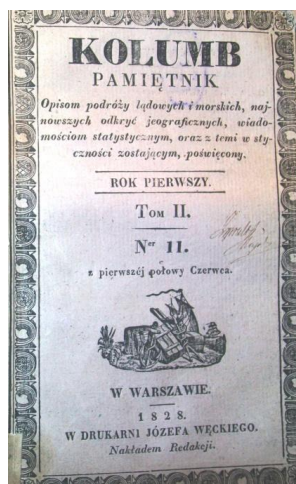
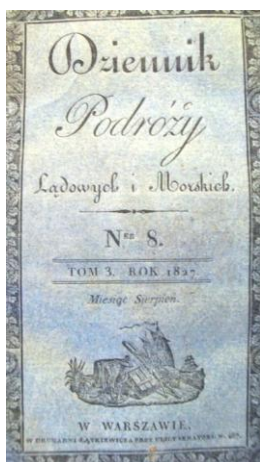
Jan Potocki (podróżnik, publicysta, działacz i pisarz polityczny, historyk, literat); Karol Kaczkowski (lekarz), Jan Tadeusza Bułharyn (pisarz, krytyk, dziennikarz).

Rok 1864 zamyka pierwszy okres czasopiśmiennictwa geograficznego na ziemiach polskich. Za jego cechą charakterystyczną można uważać dużą ilość wydawnictw z olbrzymią przewagą materiału podróżniczego⁵⁴. Relacje podróżnicze stanowiły dla ówczesnego czytelnika bogate źródło wiedzy nie tylko z obszaru historii czy polityki, ale także etnografii, tym bardziej, iż na pojawienie się pierwszych nowoczesnych czasopism etnograficznych trzeba było czekać jeszcze wiele lat („Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, „Wisła” 1887).

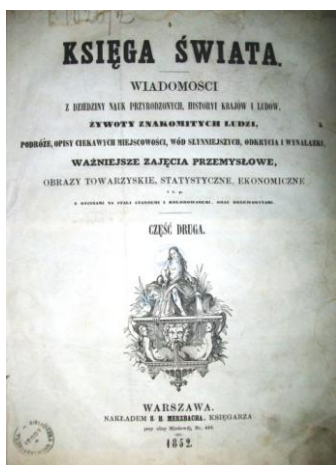
Po 1864 roku polska prasa geograficzno-podróżnicza i krajoznawcza weszła w nowy okres, który zaowocował pojawieniem się wielce zasłużonych dla etnografii i kultury polskiej czasopism takich jak „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” (1876–1919/20), czy „Wędrowiec” (pismo pojawiło już w roku 1863 i ukazywało się przez 43 lata).

W XVIII w. wiadomości z zagranicy wypełniały do 90% treści, natomiast wiadomości krajowe publikowano oszczędnie i lokalizowano na ostatnim miejscu. Zob. J. Łojek, *Historia prasy polskiej 1661–1864*, dz. cyt., s. 63.

⁵⁴ R. Danysz-Fleszarowa, op.cit., s.68.



Strony tytułowe polskich czasopism geograficzno-podróżniczych: „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich” nr 8 z 1827 r.; „Kolumb” nr 11 z 1828r.; „Podróż Małownicza” rok I z 1835 r.



Winieta czasopisma „Przyjaciel Ludu” nr 1 z 1847 r., strona tytułowa „Księgi Świata” część II z 1852 r.